DZIENNIK NARODOWY.

PRENUMERATA.

Na rok . . . . . fr. 15
Na miesięcy sześć . . fr. 8
Na miesięcy trzy . . fr. 4

Dziennik wychodzi co sobotę.

Nr 217.

DNIA 31 MAJA 1845 ROKU.

Wszelkie pisma i przesyłki pieniężne adresowane być mają *franco :* à M. le Redakteur du Dziennik Narodowy, rue des Marais Saint-Germain, 15.

KRONIKA.

KRAJ.

SPISEK XIĘDZA SCEGENNEGO.

Kuryer Warszawski z 9 Maja b. r. — « W miesiącu Październiku roku zeszłego, odkryty został w Guber. Lubelskiéj i Radomskiéj, spisek, którego związkowi, rozsiewając między włościanami Królestwa zasady kommunistyczne, przedstawiając im uciemiężenia, jakich doznają ze strony obywateli, czyniąc im nadzieję podziału między nimi gruntów, zrównania majątków i obiecując zupełną swobodę, zamierzali zbuntować ich, z początku przeciw swym panom, wyrznąć tych ostatnich, obrócić się potém przeciw urzędnikom, pochwycić naczelników główniejszych władz i takim sposobem rozpocząć rokosz w kraju. Głównym punktem buntowniczych działań, miało być miasto Kielce, a ostatnie dni Października r. z. terminem do rozpoczęcia takowych. Rząd przedsięwziął natychmiast właściwe środki, w skutek których zamach ten zniweczono, a główni onego przywódzcy pochwyceni zostali. Do odkrycia tego spisku niemało przyczynił się gospodarz rolny z gminy Krajno w Guber. Kieleckiéj, Walenty *Janic*, który stawiwszy się w dniu 25 Październ. przed wójtem tamecznéj gminy, doniósł o przybyciu w dniu poprzedzającym do wsi Krajno nieznajoméj osoby, która zgromadziwszy niektórych włościan téj wioski w lesie, zachęcała ich do powstania. W skutek takowego doniesienia, zameldowanego władzy gubernialnéj, wójt gminy Rząd. Kielce, w skutek danego mu polecenia, pochwycił w Bilczy, przy pomocy policyi Kieleckiéj, Xiędza *Scegennego*, b. Pijara, Administratora parafii Chodelskiéj w Guber. Lubelskiéj, głównego, jak okazało się, przywódzcy spisku, przy którym prócz wielu rozpraw w duchu kommunistycznym napisanych, znaleziono tak zwaną Złotą Xiążeczkę, czyli zmyśloną Bullę papiezką, która w zupełności odpuszczała grzechy na 15 lat, posłusznym mniemanemu głosowi Ojca Świętego, przyjmującym udział w powstaniu. Po najpoddanniejszém przedstawieniu N. Panu, przez Namiestnika Królestwa, o chwalebnym postępku włościanina Janica i o gorliwości wójta gminy Kielce *Bełżyńskiego* i urzędnika kancelaryi Kieleckiego Naczelnika Wojennego, Henryka *Skierskiego*, w wypełnieniu danych im rozkazów, JCM. najmiłościwiéj rozkazał : darować Janicowi na wieczną dziedziczną własność tę część gruntu, jaka podług ostatniego oczynszowania na niego przypadła, i wypłacić mu, na wybudowanie mieszkania i na pierwsze zagospodarowanie, sto rubli sr. Nadto N. P. najłaskawiéj ozdobić raczył tegoż włościanina Janica, medalem srebrnym, z napisem : *za gorliwość*, dla noszenia na szyi, na wstążce orderu Śgo Włodzimierza, a wójta gminy Bełżyńskiego i urzędnika Skierskiego, orderem Śgo Stanisława klassy 3éj. »

Doniesienie to pisma publicznego zgodne jest z temi któreśmy otrzymali uprzednio drogą prywatną, tak co do osoby xiędza Scegennego, jak do zamiarów jego spisku i wydania takowego przez wieśniaka. Zgodność ta pochodzi ztąd, że w Kraju spisek Scegennego uważany jest powszechnie za kommunistyczny; czy on istotnie, prócz zamiarów niepodległości, w rozwinięciu zasad socyalnych, miał cel kommunistyczny, czyli też rząd go tylko takim ogłosił i tę opinię w kraju upowszechnił, to się późniéj wykaże. Wszakże, rozważając zamiary spisku względem chłopów podawane za kommunistyczne przez Kuryera Warszawskiego i rządowe okolniki (1), nie widzim w nich nic tak dalece kommunistycznego, nic z tego co tu we Francyi nazywa się kommunizmem, chyba nie wszystko jest powiedzianém. Są to poprostu cele i zamiary demokratyczne, prócz podziału równego gruntu (lex agraria), o czém także z początku w Emigracyi w uniesieniach demokratycznych dużo rozprawiano. Nadanie własności i wolności chłopom, sam nawet podział równy gruntu, nie jest to kommunizm, nie jest wspólna własność, wspólne mieszkanie w wielkich wspólnych falansterach i t. d.; słowem, nie jest to zmodyfikowany furyeryzm; są to zasady demokratyczne posunięte do swych ostateczności i logicznych następstw. To o czém w Emigracyi partya ultrademokratyczna rozprawiała teoretycznie, przeniesione na grunt krajowy weszłoby w próbę wykonania, i nie trzeba być stronnikiem rządów najezniczych, aby powiedzieć że to wykonanie sprowadziłoby wojnę domową.

Wszystko co pochodzi z ust naszych nieprzyjaciół, jest bezwątpienia podejrzanem, dlatego nie jesteśmy pewni, czy spiskowych zamiarem było : « zbuntować włościan Królestwa przeciw ich panom z początku, aby wyrznąwszy tych ostatnich, obrócić się potém przeciw urzędnikom, i t. d. » — ale, niewątpliwie, każdy ktoby chciał rozpoczynać w Polszcze powstanie przez wprowadzenie bez modyfikacyi zasad naszéj partyi demokratycznéj, rozpocząćby go musiał razem od wojny z najezdnikami i z dzisiejszymi właścicielami; boć istotnie, skoroby jednemu chciano odebrać własność bezwarunkowo, by ją oddać bezwarunkowo drugiemu, tamtenby jéj bronił, jeśliby w nim interes ojczysty nie przemógł nad iteresem prywatnym.

A więc to są egoiści, nieprzyjaciele ojczyzny, powie nie jeden deklamator demokratyczny. — Nie koniecznie, odpowiemy; — niekoniecznie jest egoistą i nieprzyjacielem ojczyzny ten kto broni praw nabytych z dziada pradziada, kto nie miał sposobności oświecić swego sumienia w téj mierze, i szczególniéj kiedy to co on uważa za swą własność, chcą mu wydrzeć gwałtem. Między egoizmem a abnegacyą, poświęceniem jest jeszcze uczucie pośrednie, uczucie własnéj konserwacyi, które włada większością ludzi. Roznoście

(1) Obacz N. 207 Dziennika Narodowego.

SEINE 5c. TIMBRE ROYAL

propagandę demokratyczną, opowiadajcie z niéj to co ona ma w sobie najszlachetniejszego: abnegacyą, po święcenie interesu prywatnego interesowi ogólnemu, bardzo dobrze, ale na Boga! nie straszcie szlachty, nie straszcie dzisiejszych właścicieli, bo źle ojczyźnie usłużycie. — Jesteście za przywilejami, za pańszczyzną, za niewolą chłopa i t. d.! — Nie; ale wiemy że między pańszczyzną, niewolą chłopa, a ogołoceniem szlachcica, jest coś pośredniego, coś sprawiedliwszego, co wszystkich może zadowolnić, jednych wynagrodzić a drugich nie skrzywdzić. — Półśrodkami ojczyzny nie zbawim. — Bezwątpienia, półśrodki w obec nieprzyjaciela Polski nie zbawią, ale te półśrodki, jeżeli tak godzi się nazwać pogodzenie sprzecznych interesów mieszkańców, posłużą nie ku osłabieniu środka ogólnego, środka silnego i zgodnego w działaniu nazewnątrz, ale go wzmocnią wspólném zaufaniem i wspólném usiłowaniem, w jednym i jedynym nateraz celu. — Chłop potem swym kupił już tę ziemię, którą uprawia od tak dawna; oddać mu ją więc należy bez żadnych z jego strony zobowiązań się ku dzisiejszym mniemanym właścicielom. — Ale czy szlachta która uważa się za prawnych i prawych właścicieli ma podobne przekonanie? — Szlachtę zmusim gwałtem do zrzeczenia się praw swych, tak jak je gwałtem na ludzie zdobyła; interes sprawiedliwości i ojczyzny tego wymaga. — A, to co innego, właśnie przychodzim tu do następstw logicznych nauk naszych ultrademokratów. Bezwątpienia, interes jednéj części mieszkańców w obec interesu całego narodu, jest niczém; bezwątpienia, dziśbyśmy zawołali z demokratami: « niech zginie szlachta, niech żyje ojczyzna! » gdybyśmy wierzyli, że bez niéj ojczyznę zbawić można. Lecz powiedźcie nam, w przypuszczeniu że szlachta, w większości, jeżeli nie stanie przeciw wam, to się nie połączy z wami, gdy wywiesicie sztandar grożący jéj zniszczeniem; jesteścież pewni, że bez jéj pomocy, z samymi chłopami wypędzicie wroga z Polski? — Tylko nie stawcie nam za przykład Rewolucyi Francuzkiéj, skład naszéj społeczności jest inny od tego jaki był we Francyi i inne nawet okoliczności. — Jesteścież pewni — a odzywamy się tu nie do utopistów, lecz do ludzi znających rzeczywistość, do ludzi rozsądnych — jesteścież pewni? — nie, sumiennie nie, chyba że nie znacie polskiego chłopa. A przeto, nie z groźbą w ustach, nie ze stryczkiem w ręku na braci, wzywajcie ich do sprawy niepodległości, ale z miłością i z ufnością, w połączone wspólne siły. Przekładajcie szlachcie potrzebę, konieczność w interesie ojczyzny, dobrowolnego zrzeczenia się praw swych na korzyść chłopów, a znajdziecie wśród niéj gotowość, ale jéj nie groźcie, nic bez niéj nie poczynajcie, bo dowiedziecie że nietylko jéj nie znacie, nie znacie polskiego chłopa, ale także iż nie macie najmniejszego zdrowego pojęcia stanu Polski, ani środków, któremi jéj najpożyteczniéj służyć można.

Te uwagi poczyniliśmy nie dlatego abyśmy wierzyli słowom rządu moskiewskiego, głoszącego iż spisek X. Scegennego miał rozpocząć powstanie od rznięcia panów, lecz dla tego, aby okazać, że nauki demokratyczne takie jak je podają w Emigracyi, gdyby bez modyfikacyi miały pójść w wykonanie w Polszcze, sprowadziłyby opór jednych, gwałt drugich, i wojnę domową, coby niezmiernie posłużyło zamiarom naszych wrogów.

Wykrycie spisku okazuje również, jak jest nierostropnie powierzać massom zamiary onego, i że nie dość jest mieć dla ojczystéj sprawy gorące chęci, aby już dla niéj rozpocząć pożyteczne działanie. Wszelki spisek patryotyczny, wszelki zamiar ogólny nie może być skutecznym, jeżeli nie przygotowuje się w miejscu zkądby można było obejmować całą przestrzeń Polski, zkądby można poruszyć w jednéj chwili wszystkie sprężyny naciągnięte ręką niewidzialną, cały kraj wprawić w ruch i na wszystkich punktach od razu zająć nieprzyjaciela. Cóż ztąd, że w jakimś kącie rozpocznie się ruch bez związku, bez kierunku wyższego, pochodzący tylko z większéj niecierpliwości jednych od drugich? ruch taki będzie przytłumionym wprzódy, nim wieść o nim dojdzie do innych prowincyj.

Wykrycie spisku naucza nadto, iż bez współdziania szlachty powstania w Polszcze rozpocząć ani dokonać z samymi chłopami nie można; szlachcić sam jeden zna chłopów swéj wioski, zna ich usposobienie, wie których i jak użyć. Osoba obca, nieznajoma, nietylko nie będzie usłuchaną, ale narazi się na zdradę, na wydanie; bo myliłby się ktoby mniemał, że między chłopami zdrajcy i szpiegi znajdować się nie mogą.

Na Ukrainie, Podolu i Wołyniu naznaczony jest od rządu w każdéj wsi jeden chłop, którego obowiązkiem jest czuwać nad duchem publicznym gromady; donosić władzy co się dzieje i mówi we wsi, co się dzieje we dworze, kto tam przybywa, o czém się tam gada i co się robi; urzędnicy tacy chłopscy są tam publiczni, dlaczegożby nie mogli być gdzieindziéj tajni? czegoż pieniądz dokazać nie może. I proszę zważać wyrażenie się napisu na medalu: *za gorliwość*, co się mówi tylko o urzędnikach, lub agentach gorliwie spełniających swą powinność; bo o zwyczajnych obywatelach język urzędowy rossyjski zwykł się wyrażać: *za wierność*.

Mikołaj zdrajcę nagrodził sowicie, jestto początek korrupcyi chłopów; rząd rzecz prowadzi zręcznie; szlachtę straszy kommunizmem, rzezią chłopską (a czyż nie mógłby poprzeć swych słów niektóremi pismami emigracyjnemi!); chłopów za wierność ku sobie nagradza, szlachty ogłasza się protektorem przeciw chłopom i tak siejąc nieufność między mieszkańcami, usadawia swe panowanie na postrachu, zepsuciu i znikczemnieniu. Od szlachty patryotycznéj i rozsądnéj zależy i siebie i chłopów ustrzedz od sideł moskiewskich; nie ulęknąć się pogróżek, a dobrém obchodzeniem się z chłopami, dać im uczuć, iż wrazie danym, nikt ich hojniéj nagrodzić nie potrafi nad nią samą, jeżeli tylko wspólnie z nią staną do walki z wspólnym nieprzyjacielem.

Bądź co bądź, jesteśmy przekonani, że przyszłe powstanie Polski rozpocznie szlachta, pomimo tylu i tak różnych nieprzyjaciół którzy spiknęli się na jéj zagubę; ma ona jeszcze dosyć życia, dosyć środków, władzy i powagi, by w takim nawet stanie jak jest dziś, przedsięwziąć robotę narodowéj niepodległości; kto się okaże najwaleczniejszym i najwytrwalszym, najrozumniejszym i najbezinteresowniejszym w téj wielkiéj i zapewno długiéj walce, czy chłop czy szlachcic, ten

w Polszcze wolnéj będzie rządził i prawa dyktował — my prosim Boga, aby to było wspólném, aby w sprawie ogólnéj nie było ani chłopów, ani szlachty ale aby był naród polski, chrześciański, uczciwy i zgodny; nie różniący się między sobą, ale jeden, jak jeden jest jego cel doczesny i wieczny.

EMIGRACYA.

PRZENIESIENIE ZWŁOK ś. p. PÓŁKOWNIKA ŁAGOWSKIEGO.

Dnia 27 b. m. odbyło się przeniesienie zwłok półkownika Łagowskiego z grobu tymczasowego, do grobu na wieczność zakupionego z funduszów składkowych. O godzinie 11téj zgromadziła się znaczna liczba rodaków na smętarzu Montmartre; Xiądz Dąbrowski przewodniczył transhumacyi. Przy wydobyciu zwłok z dawnego grobu, przemówił poseł Zwierkowski, przy spuszczeniu zaś do nowego mówili: Generał Sierawski, X. Dąbrowski i P. Plichta, niegdyś spółtowarzysz więzienia nieboszczyka za wspólne patryotyczne usiłowania. Wszyscy mówcy oddawali hołd należny cnotom, patryotyzmowi i wytrwałości niczém niezachwianéj Łagowskiego. Począwszy albowiem od r. 1792 aż do śmierci, (umarł r. 1843) Łagowski służył czynnie ojczyznie: to walcząc za nią jało żołnierz, to cierpiąc po więzieniach jako konspirator, to nareszcie protestując jako wychodziec przeciw niesprawiedliwości dokonanéj na naszym kraju. Łagowski należał do wszystkich wojen które Polacy toczyli przeciw wrogom: na własnéj ziemi, w ich krajach, lub w krajach dalekich; znajdował się prawie we wszystkich bitwach; ciało jego było pokryte mnóstwem ran. Rodacy umieli ocenić tę jego długą służbę i tak liczne zasługi; aby prochy jego, drogie dla nas, nie były wyrzucone po latach pięciu, pospieszyli ze składką, która dozwoliła zakupić grób na wieczność i zabezpieczyć je od zniszczenia.

P. Leon Stempowski który zajął się i dopełnieniem niestającéj suskrybcyi i zakupieniem, jakoteż wybudowaniem grobu, w przewidującéj troskliwości, kazał pogłębić grób tak, aby prócz trumny Łagowskiego, można było pomieścić jeszcze trzy inne. Jakoż, drugie miejsce zajmą zwłoki ś. p. Jana Olrycha Szanieckiego; dwa zostają w rezerwie. Szaniecki, niemniéj zasłużony ojczyznie, gorliwy polak, poseł na Sejm, minister Sprawiedliwości pod koniec ostatniego powstania, zmarł także na tułactwie. Po jego śmierci była ogłoszona suskrybcya na zakupienie grobu na wieczność, ale ta nie doszła do skutku i czas się zbliża, w którym prochy jego byłyby wyrzucone z dzisiejszego grobu. P. Stempowskiemu przyszła myśl szczęśliwa pomieścić je w grobie przygotowanym i przeniesienie takowych odbędzie się niezadługo.

Grób jest skromny lecz poważny i dobrze pomyślany; na kamieniu wierzchnim są miejsca na napisy imion osób pod nim spoczywających, u wezgłowia stoi okrągły słup kamienny złamany (*). na nim herb polski nieskończony i napis MEMORIÆ POLONORUM.

WIADOMOŚCI BIBLIOGRAFICZNE.

Wyszłe nowe dzieła

W WARSZAWIE:

Ukrainky z nutaju Tymka Padurry, w 8ce.

Chemia organiczna w zastosowaniu do zoofizyologii i patologii, przez Justyna Lebiega. Przełożył z niemieckiego i dodatkiem o budowie i znaczeniu organów żywienia powiększył Jan Paszkiewicz, w 8ce.

Zarysy Ameryki przez Karola Dikkinsa, przekład z angielskiego, w 8ce.

Pieśni nabożne, w 16ce.

Nabożeństwo dzienne, tygodniowe i roczne kościoła Świętego Krzyża.

Poradnik Pocztowy, w 8ce.

Hodowla bydła rogatego, przez Michała Oczapowskiego, w 8ce.

Jadwiga, dramat w 5 aktach przez Alexandra Przeździeckiego.

Bogarodzica Marya na Jasnéj Górze Częstochowskiéj.

Moralne Abecadło ogrodowe czyli *Paulin Ogrodnik Ś. Winnicy Pańskiéj*, powieść z dawnych czasów chrześciańskich, napisał dla użytku młodzieży szkolnéj X. Józef Ried. Z niemieckiego przełożył Piotr Góra.

Wiesław, sielanka przez Brodzińskiego, wydanie dla ludu.

Strategika szachowa, czyli teoretyczny i praktyczny sposób doskonalenia się w grze szachów, przez K. Krupskiego, redaktora Gazety Codziennéj, edycya 2ga, w 8ce.

Zbiór Urządzeń i wiadomości tyczących się ubezpieczeń w Królestwie Polskiem, w 8ce.

Emilia, czyli *Występek i Cnota*, Dramat w 3ch aktach, przez Barona de Conti, w 12ce.

Pisma oryginalne Jana Budyty, w 12ce.

Dadziboga, powieść historyczno-fantastyczna z dziejów ziemi Kijowskiéj, przez M. Z. w 12ce.

Wspomnienia podróży po Krymie przez Edmunda Chojeckiego, w 8ce.

Jadźwingowie, powieść historyczna, przez J. A. Miniszewskiego, tom. 2 w 12ce.

Bronisław od Piaskowéj Skały, powieść w 2ch tomach, przez X. B. Ostrzykowskiego.

W WILNIE:

Tęczyńscy, dramat historyczny w 5ciu aktach prozą, przez J. I. Kraszewskiego, w 8ce.

Dwór cesarza Tureckiego i rezydencya jego, przedruk z pierwszego wydania wyszłego w roku 1695, w Krakowie u Cezarego, w 8ce.

Geniusz kapłana skreślony przez X. Popys de Castres, z francuzkiego przełożone, Tomow 2, w 8ce.

Arcydzieła Drammatyczne, tom 1szy zawiera Fausta przekładu Alfonsa Walickiego, w 12ce.

Improwizacya dla moich przyjaciół, xiążeczka do zapalania fajek J. I. Kraszewskiego, wydanie 2gie w 16ce.

Obrazów Litewskich, seryi trzeciéj, tom IIgi.

Żrzódła do dziejów polskich wydawane przez Mikołaja Malinowskiego i Aelxandra Przezdzieckiego, tom IIgi w 8ce.

W WROCŁAWIU:

Dwadzieścia pięć lat panowania Władysława Jagiełły, króla polskiego, skreślone przez Jana Albertrandego, wydane przez Ed. Hr. Raczyńskiego, w 8ce.

Polsko-Niemiecki i niemiecko-polski słownik kieszonkowy do szkolnego i podręcznego użycia, podług najlepszych żrzódeł wypracowany przez X. Łukaszewskiego i Augusta Mosbacha, w 8ce małéj 2 tomy.

Pamiętniki Xdza Pstrokońskiego, kano. kate. gnieźnieńskiéj, z rękopismu wydane przez Edwarda Hr. Raczyńskiego.

W POZNANIU:

O Literaturze Polskiéj w wieku XIX, przez Maurycego Mochnackiego, wydanie drugie dopełnione, w 8ce. Tom 1.

Zalecenie Świętéj trzeźwości i wstrzemięźliwości przez X. P. Wł. Fabisza, w 16ce.

Bractwo Świętéj trzeźwości i wstrzemięźliwości, założone pod opieką Najświętszéj Panny Maryi Oczyszczenia, w 8ce.

Żywie, pismo zbiorowe, w 32.

Dumki i Fantazye Franciszka Żyglińskiego, w 8ce.

W LIPSKU:

Zarys Logiki i Metafizyki przez Dra Jana Edwarda Erdmana, przełożył na język polski L. O; w 8ce.

Powieści Żołnierskie z wojen hiszpańskich i włoskich (1800-1814) przez Ad. Atn. Kosińskiego, w 8ce, tom. 3.

Maxymilian Arcyxiąże Austryacki obrany król polski. Obraz narodowy z końca XVIgo wieku przez F. M. tomów 3.

W LESZNIE:

Jana Długosza Dzieje Polski, przełożone na język polski przez Bornemana Gustawa, w 8ce.

W PETERZBURGU:

Ukraina Malownicza przez Tarasa Szewczenkę, przedstawia znakomitsze wydarzenia téj kariny w obrazach. Wychodzić bę-

(*) Chociaż słup podobny symboliczny przypada lepiéj na grób człowieka młodego w sile wieku śmiercią złamanego, jak dla ludzi sędziwych, jednak dla polaków złamanych tylu nieszczęściami i burzami również uchodzić może.

dzie sposzytami. Pierwszy sposzyt już wyszedł i przedstawia między innemi trzech posłów w narodowym stroju do Bohdana Chmielnickiego w 16 wieku : Polskiego, Moskiewskiego i Tureckiego.

Niezapominajki Ukraińca, przez E. F. Daszkowskiego.

W Paryżu :

Partyzantka, czyli wojna dla ludów powstających najwłaściwsza, przez K. B. Stolzmana byłych wojsk polskich papitana pierwszéj klassy.

Wacław, Dramat w 5ciu aktach.

Położenie obecne Mieszkańców Polski, ich powinność przez J. F. Kołosowskiego, in 8, fr. 1, 25 c. dla Emigracyi fr. 1.

Sur la Serbie, dans ses rapports européens avec la question d'Orient, par M. L. de S. Bystrzanowski.

Powstanie Narodu Polskiego w r. 1830 i 1831, przez Ludwika Mierosławskiego, Tom I. dla Emigracyi fr. 7, z przesyłką fr. 8, 50 c. Jestto kontynuacya Historyi Powstania przez M. Mochnackiego ; P. Mierosławski zaczyna od chwili biegu powstania , na któréj zatrzymał się Mochnacki.

Katechyzm Demokratyczny, czyli opowiadanie słowa Ludowego, przez Filareta Prawdowskiego, cena z przesyłką fr. 1 , 50 c.

Mickiewicz - de la Litterature Slave, cena z przesyłką fr. 1.

Powstaniec Litewski, powieść narodowa z czasów rewolucyi w Polszcze z 1831 r. przez Panią T....ską. fr. 3, 75 c.

Olek le Refugié, par Stanislas Bratkowski.

Le Premier Retour, épisode de l'année 1833, en 5 actes et 6 tableaux, par le même.

WIADOMOŚCI I DONIESIENIA.

Kuryer Warszawski. Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 6/18 lutego r. b., N. 20,144, poleciła na majątku 29 osób, obwinionych o złe zamiary przeciw Rządowi, zbiegłych, lub ukrywających się przed wymiarem kary, zapisać w xięgach hypotecznych, równie na ich dobrach jak na kapitałach, stosowne ostrzeżenia, o mogącéj nastąpić konfiskacie ich majątków. Osoby te są następujące : Edw. Dembowski, syn obyw. gub. Warsz. były wydawca peryod. dziennika w Warszawie, p. t. *Przegląd Naukowy*.— Fel. Rozmowski. apl. sąd.— Fel. Węgierski apl. sąd.— Alex. Kruszewski, pisarz Sądu Pokoju w Rawie. — Ludwik Ostrowski , malarz z Warszawy. — Michał Tchórzewski , apl. Dyrekcyi Tow. Kred. — Fel. Zmorski, b. uczeń Warsz. Gimn. — Teofil Lubowidzki , b. uczeń Warsz. Real. Gimn. — Jan Krzywicki , pisarz z dóbr Łącka w gub. Warsz. — Józef Czarnowski , właściciel wioski Kamienia , w gub. Warszawskiéj. — Aug. Karasiński , b. uczeń aptek. w Warszawie. — Hausbrand (nie wiadomy z imienia), apl. przy Budowniczym w Warszawie.—Janczewski (niewiadomy z imienia), uczący się mechaniki przy zakładzie żelaznym na Solcu w Warszawie.— Piotr Grodzicki, b. uczeń Real. Gimn. — Andrzéj Fredro, — Leon Kapliński, — Marc. Charaszewski, — Cukrowicz (niewiadomy z imienia), wszyscy czterech byli uczniowie kursów prawnych.— Ignacy Gruszecki b. uczeń Real. Gimn.— Franc. Przyborowski, mieszkaniec ze wsi Białéj , pow. Kujaws.— Leon Mazurkiewicz, patron przy Tryb. Cyw. gub. Radomskiéj.— Franc. Gawarecki, apl. sądowy w Warsz. — Hip. Raciborski , przemieszkujący w Kraśniku, pow. Zamojskim.— Szy. Tokarzewski , oficyalista ekonomiczny z dóbr pryw. Zwierzyńca, w pow. Zamojskim. — Alex. Szubert, syn Dyr. Warsz. Bot. ogrodu.— Andrzej Lachapelle , syn fabr. złoc. ram. — Władysław Dzwonkowski, syn właś. dóbr Nowydwór.—Erazm Zaremba, syn właś. dóbr Odrzywoła , w Opoczyńskiém. — Leopold Dobrski , apl. komory expedycyjnéj Warsz. (*Gaz. Polic.*).

— Ogłoszono postanowienie Rady Administracyjnéj téj treści :

Od d. 19 Czerwca (1 Lipca) b. r. nie jest wolno żadnemu żydowi bez względu na płeć , po wsiach dzierżawić propinacyi , tudzież fabrykować , dystyllować lub szynkować trunków krajowych, czy to pod własném, czy pod cudzém imieniem ; czy na własny, czy na cudzy rachunek, jakoto : pod nazwiskiem kompanistów, faktorów, pomocników , pisarzy prowentowych, służących i wyrobników, czy wreszcie pod jakim bądź tytułem. Nie jest wolno również mieszkać żydom po karczmach, szynkach, gorzelniach lub browarach.

— *Gazeta Augzburska.* Wielkie lamenty powstały między żydami nad granicą; ukaz o ich oddaleniu od granicy w głąb kraju, uważany za odwołany, został tylko zawieszonym , a teraz zmodyfikowany wejdzie w wykonanie. Wyjąwszy w większych miastach, to jest liczących przeszło 3,000 ludności, wszyscy żydzi zamieszkujący pas nadgraniczny muszą uledz ukazowi.

— Kalisz niedawno w kwitnącym stanie, wpada teraz w opłakane położenie. Po wyniesieniu się zeń władz rządowych , miasto to obumarło prawie; jakby fatalnym ciosem dotknięte , domy spadły w cenie o połowę.

— Królestwo polskie przybiera postać bardzo wojenną, z powodu nowego rozpołożenia garnizonów ciągnących po traktach publicznych i znacznéj siły wojskowéj, zbierającéj się koło Warszawy na wielkie ćwiczenia.

— Nie słychać o nowych aresztowaniach, śledztwo zaś co do ostatniego spisku postępuje zwyczajnym moskiewskim trybem.

Cchcąc zupełnie odpowiedzieć powszechnemu zaufaniu i wznieść naszą rękodzielnię do najwyższego stopnia doskonałości; skończywszy układ z P. Czapek w dniu 1ym maja b. r. zaprosiliśmy na wspólnika P. *Andrzeja Philippa*, tak chlubnie znanego z wysokich talentów zegarmistrzostwa, których dał dowód najprzód w Londynie, prowadząc ogół roboty jednego z najpierwszych tam domów, późniéj w Paryżu , gdzie dotąd na własny już rachunek, ustalał najsławniejszym *zegarmistrzom* zegarki trudne , wymagające gruntownéj znajomości sztuki i rzadkiego usposobienia. Nowość i doskonałość wyrobów jego, zjednały mu na wystawie paryzkiéj, roku 1844, pochwały publiczne sprawozdaniem sędziów i medal nagrody. Wkrótce potém, otrzymał przywiléj piętnastoletni na wynalazek mechanizmu dozwalającego robić teraz zegarki nakręcające się bez kluczyka, w sposób bardzo prosty, zapewniający trwałość, dokładność, dający łatwość w używaniu, zmniejszenie liczby sztuk i możność urządzania tym systemem małych i płaskich.

Drugim wspólnikiem naszym, trudniącym się rachunkowością, jest P. *Wincenty Gostkowski*.

Patek, jak od lat sześciu, tak i nadal zajmować się będzie nieustannie ogólnym kierunkiem interesów rękodzielni, która od początku tego miesiąca, jest *w zupełnéj całości*, wyłącznie własnością naszą.

Prócz zegarmistrzostwa z jakiego dom nasz jest znany, ustalamy teraz czasomiary (chronomètres), najwyższéj dokładności i wszystko co tylko w téj gałęzi sztuk wyzwolonych za najtrudniejsze znanym być może. Pod względem ozdób rytych, płasko-rzeźby, portretów lub innych malowideł na emalii , nie zostawiemy nic do żądania.

By zapobiedz niedokładnemu naśladowaniu wyrobów naszych i nadużywaniu dobréj wiary, do każdego zegarka naszéj rękodzielni dołęczone będzie świadectwo jego pochodzenia i zaręczenie, na mocy którego zwróconym nam być mógłby, gdyby najmniejszy błąd budowy w nim dostrzedz się dał. Żaden zaś nie wyjdzie bez ostatecznego obciągnięcia i zupełnego gatunkowo uregulowania.

Wzniesienie zakładu naszego do najwyższego stopnia tegoczesnéj doskonałości, pomnożenie liczby biegłych robotników, rozdzielenie pracy między nas trzech i znane usiłowania podpisanego w imieniu współki, dając dostateczną rękojmię Publiczności, dozwalają nam cieszyć się nadzieją wzajemnego zadowolnienia przy zaufaniu i łaskawéj protekcyi Ziomków.

Patek i współka,

Rękodzielnicy zegarmistrzostwa, w Genewie.

Nasz adres jest : Patek et Compagnie, Fabricants d'horlogerie garantie, à Genève (en Suisse), quai des Bergues.

Gierent Dziennika : J. Wereszczyński.

W drukarni Bourgogne i Martinet, przy ulicy Jacob, 30.